

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „CZASU“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dwornego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza...

CZAS

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: location (w państwie Austriackim, do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi), duration (na rok, na kwartał, na 2 miesiące, na 1 miesiąc), and price (24, 8, 6, 2/50).

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy...

Kraków 10 października.

Niełatwe mniemamy będzie miał zadanie poseł, który uzyska mandat obwodu Samborskiego. Obwód ten bowiem pomiędzy wszystkimi odznacza się pochopnością...

zycyjny, ani w dziennikach, ani na zebraniach przedwyborczych nie poruszył jednak poglądu politycznego, jednej nie postawił zasady, ani żadnej kwestji żywej...

KORESPONDENCA „CZASU“

Lwów 9 października.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie przedwyborcze lwowskie, o którym zapewne sprawozdanie otrzymacie. Zebranych było mało co nad 250 wyborców...

W ogóle nie wiem, co zyskać może komitet do ułożenia programu z mów dotychczasowych, gdyż wszyscy trzymają się w ogólnikach, tręgących popsem z popularnych frazesów.

Jedyna mowa godna uwagi była mowa rektora Euzebiusza Czerkawskiego. Pod wieloma względami nie można się z nim zgodzić, w wielu rzeczach i nie posługiwał się pięknym słowem nie krzyżem w sobie...

Jakim przypuszczał, nie wszyscy zawezwani do kandydowania stanęli: prof. Bilifski, p. Janko i p. Kohn wywołali się zrezygnować: zawsze jeszcze możemy być skazani przez komitet na wysłuchanie.

Na wczorajszym zebraniu podczas przemówienia p. Piątkowskiego, stwierdzić można było niechęć obecnych dla ministra Ziemiańskiego.

Listy wyborców są tu wylężone od piątku do przedwczoraj, będą tak tylko przez tydzień, a reklamacje rozstrzygają się w 24 godzinach; taki pośpiech do skutku pamiętnej ustawy sejmowej, uchwalonej na początku ostatniej kadencji ze względu na to, aby podczas obradującego już sejm, mogły się odbyć...

Wiedeń 8 października (spóźniono).

(R) Dyplomacya już staje się podobną do małych dzieci, które co chwila nowej potrzebują zabawki.

Demonstracya flot europejskich już skończyła swój żywot, zaczynają mówić i pisać o konferencyach, kongresach, o zawieszeniu broni i t. d., zgola robi się na pozór wiele, a wszystko dla zapelnienia czasu.

Wiedeń 9 października.

(J. H.) Dr Edward Gregor, przywódca stronnictwa młodocześniego napisał do Dra Riegera stojącego pośmierni Pałackiego na czele Starożytnych list otwarty, którym się dzienniki wiedeńskie obecnie zajmują.

Co właśnie w tej chwili spowodowało Gregora do wystąpienia z tak niepopularnym wnioskiem, jakim jest w obozie czeskim obwołanie Rady państwa? Po pierwej: ugoda z Węgry; głos reprezentantów czeskich: jego zdaniem nietylko powinien, ale nie zawieszony jego zdaniem nietylko powinien, ale nie zawieszony...

Wiedeń 9 października.

Propozycya zwolnienia kongresu dogorywa; jedyna prowadzona w tej chwili akcyja dyplomatyczna dąży do zawieszenia broni. Szczególniej rząd angielski dokłada w tym kierunku wszelkich starań, a Sir Elliot otrzymał ponownie rozkaz poruszenia wszystkich sprężonych ponownie rozkaz poruszenia wszystkich sprężonych...

Berlin 5 października.

Sprawa majątku Króla hanowerskiego wniesiona została z przyzwoleniem ks. Bismarcka przed sejm prowincjonalny hanowerski. Kanclerz chciał tym sposobem pozyskać względy następcy tronu pruskiego i przypodobać się królowej Wiktorji.

kóra zawsze jest zmorą przesładującą kanclerza. Tak przynajmniej mówią w kołach dobrze poinformowanych.

Wojna na Wschodzie wydaje się wszystkim nieuniknioną, lecz liczą na to, że będzie jeszcze można zapobiedz wojnie Rosji z Austryją.

Paryż 6 października.

(B) Jeżeli operacye giełdy paryskiej mogą dawać miarę pulsacyi świata politycznego francuskiego, nie trudno dostrzedz w tym świecie coś gorączkowego. Od kilku dni kursa giełdy paryskiej ulegają waryacjom, które uzasadniają jako jedynie wiadomości po większej części tylko przypuszczalne...

W sprawach wewnętrznych widoki przyszłego otwarcia nadzwyczajnej sesyi parlamentu, przyniosły nieco życia. Z ostatnich wyborów przekonano się znowu, że wobec powszechnego głosowania, skrajne, i tylko skrajne stronnictwa zwyciężkami być mogą.

Wiedeń 9 października.

Zgąd inąd przewidują już teraz, że przyszła sesya parlamentu będzie przepiękną interpelacyami radykalnych. Jenerał Berthaut, za ustępstwo uczynione ministrowi Marcere, będzie musiał odpowiadać na zarzut, iż okólnik jego nie powinien być był poufny...

Rzym 5 października.

Wobec ogólnego położenia polityki europejskiej, ginie w tej chwili chociaż nadchodzących wyborów we Włoszech, ważność mogą one rozstrzygnąć o losach Włoch zjednoczonych, jeżeli przedtę jeszcze nie rozstrzygnie o nich inna wychodząca od Wschodu.

Ministerium lewicy Depretis-Nicotera wywiesiło wyrażnie sztandar słowiański, tak dalece, że p. Melagari musiał nawet wstrzymać się nieco w swym zapale wobec uwag niektórych dyplomatów.

Ministerium lewicy Depretis-Nicotera wywiesiło wyrażnie sztandar słowiański, tak dalece, że p. Melagari musiał nawet wstrzymać się nieco w swym zapale wobec uwag niektórych dyplomatów.

Nowa opozycya a dawna consorteria, do której niemal wszyscy dyplomaci włoscy należą, nie podziela całkowicie przekonania ministra spraw zagranicznych i po raz pierwszy w obozie rządowym znać nietylko rozdzielenie, ale nawet pewną dezorganizacyę.

Na dworze zdania podzielone. Król trzymający się jeszcze tradycyi sabaudzkiej, ogłada się zawsze na Francję, a gwałtownie własnemu ministerium stawia się, ale przeszkód własnemu ministerium stawia się, ale przeszkód własnemu ministerium stawia się...

Londyn 6 października.

Ministerium angielskie lęka się wielkiej wojny na Wschodzie, a nie widzi się w możności wzięcia w nią udziału. Gdyby nawet rząd pragnął zbrojnie wystąpić za Turcyją, oparłaby się temu w tej chwili opinia publiczna oburzona okrucieństwami Turków w Bułgari.

Tutejsze koła urzędowe wiedzą dokładnie, że Rosya gotuje się do wojny. Z Petersburga dochodzą doniesienia z dobrego źródła, mniej więcej tej treści: Car pragnie pokoju, lecz opinia publiczna w R. syi domaga się wojny i coraz bardziej bierze górę, tak że prawie liczyć już nie można na osobistą wolę Cara.

Mniemają tu, że Niemcy usiłują w tej chwili wstrzymać Austryę od wypowiedzenia wojny Rosji i że ks. Bismark zmusi Rosyę do nieprzekroczenia pewnych granic.

Królowa wstawiła się oosobście w Berlinie za królem hanowerskim, któremu zwraca majątek. Sprawa ta jest skutkiem wizyty króla Jerzego w Londynie przed kilku miesiącami odbytej.

Kraków 10 października. Otrzymujemy następujące pismo:

Upraszam Szan. Redakcyę o sprostanowanie podanego wczoraj w Czasie przemówienia mego w komitecie przedwyborczym na niedzielnym zebraniu.

Przypomniałem bowiem tylko zgromadzeniom komitetowemu, że przy sposobności ostatniego uzupełniającego wyboru na posta do Rady państwa, jeden z najznakomitszych mówców naszego kraju podniósł potrzebę, iż właśnie Kraków powinien wybrać obywatela możniejszego wyznania na posta.

Dalej nadmieniam, że argumenta podane wówczas w tym względzie, zbytecznym było powtarzać zaświadczenia, gdyż niemal wszyscy panowie, którzy zasiadali obecnie w tymże, obecnym też byli przy wspomnianem zgromadzeniu i wiedzą, że były to powody polityczne, a nie wyznaniowe.

Kraków d. 10 października 1876.

Ze Stanisławowa donoszą telegrafem Dziennikowi Polskiemu d. 9 b. m., że na tamczem zgromadzeniu przedwyborczem poseł Dr Ignacy Kamiński...

zrzeki się kandydatury swojej, a zalecał w to miejsce Dr. Rozańskiego, prymariusza szpitala we Lwowie. Ten zaś „rozwijając program pracy organiczej kładł główny nacisk na potrzebę uorganizowania stonków sanitarnych kraju”. Drugi kandydat Eubieński wystąpił również z programem pracy organiczej, Zgromadzenie uchwaliło podziękowanie Kamieńskiemu. Większość wyborców jest za Eubieńskim.

Wiedeń 9 października. Odpowiedź p. Tiszy w sejmie węgierskim na znane interpelacje w sprawach ugodowej i wschodniej, oraz pobyt ministrów austriackich w Peszcie, zwracając w tej chwili uwagę na stolicę Węgier. Ztamtąd też nadchodzą wiadomości z zakresu polityki wewnętrznej. Dzienniki węgierskie mianowicie zapewniają, iż wczoraj odbyła się wspólna Rada ministrów, na której zgadzono się na formę przedłożenia związku celno-handlowego t. j. że przedłożenie nastąpi po prostu ipso facto aż do sankcjonowania nowego związku, a dopiero potem udzielił ma sejm węgierski swego zatwierdzenia temu zarządzeniu rządu. Oprócz tego donoszą, że przedmiotem konferencji był także program rokowań z bankiem narodowym. Projekt ustawy odnoszącej się do długu 80 milionowego jest już sformułowany.

Korespondent wiedeński do *Bohemia* twierdzi, że gabinet przedtawski natychmiast po zebraniu się Rady państwa da wyjaśnienia o przebiegu rokowań ugodowych.

Dzisiejszy nasz list wiedeński (*J. H.*) podaje treść broszury Dr. Edwarda Gregra, jednego z koryfeuszów młodocześniejszej p. t. „Nasza polityka”. Dr Gregr zrywa stanowczo z przesłanością polityki czeskiej; artykuły fundamentalne z czasów ugody z hr. Hohenwarthem, układane ze strony Czechów przez hr. Clam-Martinię i Dr Riegera, a ministrów Schöbela i Hohenwartha ze strony rządu uważa za niewykonalne. Powiada on dalej, że deklaracja z r. 1868 sprzeciwia się artykułom fundamentalnym; jest przekonany o konieczności wstąpienia do Rady państwa, „bo tam tylko jest możliwa skuteczną obrona czeskiego prawa państwowego, jeżeli ono w ogóle ma jaką wartość”. Jak dalece stanowisko Dr Gregra jest izolowane najlepiej w tem dowodzi, że *Nar. Listy*, których współpracownikiem był Dr Gregr, wypierają się stanowczo w imieniu całego stronnictwa młodocześniejszego jego zasad, zwłaszcza sprzeciwiają się bardzo energicznie wstąpieniu do Rady Państwa. Głos ten jego przebrzmiał bez żadnego znaczenia, a projekt zwolnienia konferencji wszystkich stronnictw czeskich, w celu ułożenia wspólnego programu, nie przyjdzie do skutku.

Węgierski minister honwędów zamierza przedłożyć sejmowi projekt ustawy o mianowaniu stałych lekarzy dla honwędów. Dotychczas armia honwędów liczyła obecnie 200,000 szeregowców, nie miała ani jednego własnego lekarza.

Ośmielone tą okolicznością, że węgierskie władze celne nie przeszkadzały wywozowi koni węgierskich do Serbii, rozpoczęły firmy niemieckie wysyłkę owów do Rumunii i Serbii przez Węgry. Jedną taką przesyłkę przytrzymał w Zemuniu. Firmy niemieckie udaly się tedy z przedstawieniem do węgierskiego ministerstwa, ponieważ dotychczas nie było zakazu przewozu tego towaru. Ministerstwo zamierza podobno odrzucić przedłożenie firm niemieckich, co niezawadnie da powód do dalszych reklamacji ze strony niemieckiego kanclerstwa.

Ellner donosi, że władza miejska pewnego miasta prowincjonalnego na Węgrzech wykryła ważne dokumenta o organizacji i rozgałęzieniu „Omladyny” i że dokumenta te oddała rządowi węgierskiemu.

Rosya.

St. Pet. Wied. pod d. 23 września (5 października) przypominają znowu podaną już raz wiadomość, że Towarzystwo historyczne polskie w Londynie wydało proklamację do Słowian wschodnich, aby nie dowierzały Rosji, gdyż ta niechybnie postąpić z nimi zamyśla tak samo, jak postąpiła z Polską. „Gdyby ten niewłaściwy postęp Polaków był faktem sporadycznym — mówi dalej ów dziennik — nie wspominalibyśmy o nim obecnie; lecz nie pierwszy on ani ostatni w swoim rodzaju. Wiemy dowiedzieć, że w wojsku tureckim jest bardzo wielu (?) emigrantów polskich, w liczbie których można znaleźć imiona znanych światu agitatorów polskiej partji rewolucyjnej. Wiemy również i to, że dzienniki polskie wychodzące we Lwowie i Krakowie, bardzo niechętnie są usposobione dla sprawy Słowian południowych. Kiedy organa prasy polskiej w Warszawie poczęły okazywać sympatją dla sprawy Słowian i redakcyje otwarty składkę na ich korzyść, — dzienniki galicyjskie poniosły krzyk wielki, pomawiając publicystykę polską w Warszawie o brak patriotyzmu (?) lecz w końcu zgodziły się na jedno, że sympatya Polaków warszawskich dla Słowian nie jest szczerą, ale wywołaną szczerze przez „cenzurę moskiewską”. Bezsądnosc podobnego domysłu jest uderzająca, wiadomo bowiem, że cenzura może zatrzymać lub stłumić te lub owe tendencje prasy, ale narzucić jej z góry zgola nie może. (Wiemy dowiedzieć, że w Rosji są i na to sposoby. *Red.*) Nie chcemy też wierzyć i nie wierzymy wcale, aby usposobienie prasy warszawskiej miało być szczerem, jak twierdzą *Czas* i *Gazeta Narodowa*; mniemamy owszem, że zarzut powyższy jest jedną z potwarzy, zbyt często na nas rzuconych przez dzienniki galicyjskie (i.). Wszystko to jednak jest dla nas dowodem, że między polakami szczególnie galicyjskimi i emigrantami, znajduje się bardzo wielu takich, którzy w sprawie słowiańskiej nie stoją po tej stronie, którą im wskazywać powinny uczucia powinowactwa plemiennego i troskliwość o losy Wschodniowładczyzny”. Ciekawym jest jeszcze następujący ustęp tegoż artykułu: „Co do emigracji polskiej, teraźniejszej jej sposób zachowania się zupełnie się zgadza z tendencjami jej odwiecznymi. Jeszcze bowiem za Katarzyny II wychodzący polscy, znaleźszy przytułek w Stambule, powzięli nadzieję, że Sultan dopomógł Polakom odzyskać utracony był polityczny. I nadzieje te nierozważnie przechowywały się ciągle: Bem, Sadyk pasza Czajkowski, (nawrócony na Moskali *Red.*) nawet nieśmiertelny poeta Mickiewicz ulegali podobnym złudzeniom. I w r. 1863 Polacy pokładali nadzieję w Turcji; kiedy zaś w czasie powstania kandydował jeden z dyplomatów tureckich powiedział, że Turcyca ma tyle praw do Kandyd, ile Rosya, Prusy i Austria do Polski, prasa emigracyjna przyklasnęła tym słowom z zapalem nadzwyczajnym. Zawsze i wszędzie emigracja polska stara się stawać po stronie nieprzyjaciół Rosji. Był czas, że podawała rękę rozkoszom kaukazkim, którzy wiedli z nami wojnę zaciętą. I dziś też staje po stronie Turcji. Smutna to bardzo, ale tak jest, że Polacy emigranci we wszystkich swych postępkach zawsze jedną powódnią są myślą — szkoda Rosji, którą pożywiają za przeszłość główną w osiągnięciu celów swych wymarzonych. I dziś też gotowi są wy-

baczyć Turkom wszelkie ich okrucieństwa i barbarzyństwa, dla tego jedynie, że sprawiają boleść Rosji, której Polacy nieprzerwanie uważają za wroga swego, chociaż czasby już był porzucić to błędne mniemanie i przejść do przesławienia, że Słowianie wszyscy mają cele jedne, więc nieprzyjaciółmi być niepowinni”. Dalej dziennik petersburski mówi, że i prasa polsko-galicyska, jakkolwiek nie w tym stopniu co emigranci, zawsze przeciw nieprzyjaciół jest dla Rosji i zawsze się stara, aby jej przekonania nie znalazły się w żadnym wypadku w zgodzie z przekonaniem i interesami „Moskali”. „W pismach lwowskich i krakowskich prawie na każdej stronie przegląda myśl, że Polacy nie mieli przeciw usamowolnieniu Słowian południowych, gdyby tylko Rosya nie zdał nie zyskała w materialnym, ani też moralnym względzie. I tam więc nienawidzą Rosji, i tam nie chcą rozumieć ruchu wschodniowładczy, nie chcą się poczuć Słowianami”. *Nareszcie St. Pet. Wied.* twierdzą, że jest jeszcze jedna okoliczność, wpływająca na złe usposobienie Polaków dla sprawy Słowian południowych. Interesa Polaków galicyjskich wspólnie są poniekąd z interesami Węgrów. Węgry, panując nad znaczną częścią Słowian, poddanych Austrii, obawiają się, że w razie danym panowaniu ich może się zachwycić, wraz z polityką dualistyczną Austrii. Galicya wschodnia nie polską jest, lecz rusyjską; pomimo tego wszakże Rusini pod wielu względami oddani na ofiarę Polakom. Wynika więc pytanie, ażeby Austrii nie znalazła właściwym w razie wzmożenia się u niej żywiołu słowiańskiego, wyznającego obrządek wschodni, nadając Rusinom pewne obszerniejsze prawa autonomiczne, przynoszące imię Polakom. Oto przyczyny, dla których pewna część narodu polskiego zapatrzyło się na sprawę Słowian bałkańskich nie tak przychylnie, jakby zapatrzywać się powinien naród należący do szczytu słowiańskiego i jedynie w zjednoczeniu (sic) plemion tego szczytu mogący upatrywać dla siebie przyszłość pomyślną. Szczęściem Polacy „kraju przywłaskiego” tudzież zostający pod panowaniem pruskim daleko więcej sympatyi okazują dla Słowian, i odznaczają się widocznie trzeźwiejszym pojęciem swojego położenia i zdrowym zapatrywaniem się na środki polepszenia swej przyszłości. Oby i reszta Polaków przyszła co rychlej do przekonania, że od przyszłości wschodniowładczej przyszłość Polski zawisła!”

Oto ważniejsze ustępy artykułu, który dlatego jedynie powtarzamy, że ukazał się w organie półrządowym. Przycytno się on wyraźnie do planów, który zmierza do zagarnięcia wszystkich ziem polskich przez Rosję w imię plemienności w tym właśnie czasie, kiedy rząd rosyjski dowodzi, iż polityka jego opiera się na sojuszu trój-cesarskim. Jest prawdopodobnie inspirowany przez rząd, który we wszystkich krajach polskich dopuszcza się niewiedzanego łotąd gnębienia narodowości naszej i religij! Podobny brak loiki i kosekwencji w postępkach musi zadziwić i w osłupienie wprawić tych nawet, którzy w stosunku do niespodzianek moskiewskich oddawać sobie za godło: *nil admirare!*

Nie ma dnia, żeby nieogłaszano w dziennikach rosyjskich o agitacjach tureckich na półwyspie Taurekim, grozących wybuchem ludności tatarskiej przeciw rządowi moskiewskiemu. *St. Petierburgskija Wiedomosti* z d. 22 września (4 października) podają wiadomość następującą: Emisaryusze turecy, *umieszają* smacz Kryn za kraj przygotowany dostatecznie do zamiany w czyn propagandy mordawskiej i mułmańskiej, bo owo w Jaitce o kilka wiorst za dwadzieścia od Liwadi (miejsca pobytu Cara) zatrzymano wielki transport broni, przysłanej z Turcji. Broń ta ukryta była w workach, zawierających jakoby zboże. Niedawno cały okręt takiego zboża był wyładowany i wszystkie worki rozebrano w ciągu kilku godzin, aż dopiero w ostatnich policya wykryła broń. Na okręt ów nałożono areszt i wyznaczone komisję sędzią, która zapewne wykryje całą łobionosć zamachu. Dotąd zaś jest rzeczą niewątpliwą, że między ludnością tatarską w Krymie bardzo dużo pojawiło się br ni i że zachwalstwo i groźna postawa Tatarów codziennie jest widoczniejszą.

Teatr wojny.

Urządowo ogłoszony 8go t. m. rozkaz księcia rumuńskiego, aby całą armię rumuńską wraz z jej rezerwami a nawet obronę krajową zgromadzić dywizyjami na ćwiczenia wojskowe. Wywołał wielką radość w Belgradzie. Albowiem ten krok rządu rumuńskiego uważają w Serbii za znak rychłego wydania wojny przez Rosję Turcji, a przynajmniej bliższego przemarszu wojsk rosyjskich przez Rumunię za Dunaj do Błagaryi.

Sądymy, że ta radość w Belgradzie jest przedwczesna i rozważmy tu krótko, co ten krok rządu rumuńskiego zapowiada może.

Trudno zaprzeczyć, że powołanie przez rząd rumuński pod broń całej siły zbrojnej, chociaż pod pozorem ćwiczeń jesiennych, jest dość ważnym wypadkiem. Lecz fakt ten może mieć rozmaite znaczenie i doniosłość. Może rząd rumuński przewiduje istotnie interwencję zbrojną Rosji do Błagaryi i rychły przemarsz wojsk rosyjskich za Dunaj i zamierza iść razem z Rosją, chociaż w wojnie rosyjsko-tureckiej mało ma do zyskania a wiele do stracenia. Powtóre, może pokazaniem gotowości do bronienia swych granic, chce wywrzeć na rząd rosyjski nacisk — wprawdzie nie wielki, lecz taki do jakiego jest zdolny — a powiększeniem przeszkód dla zbrojnej interwencji, przyczynić się do jej odwrócenia. Po trzecie, może z poradą Niemiec, zamierza okazaniem gotowości Rumunii do wojny, wywrzeć także ze swej strony nacisk na Portę i przyczynić się do skłonienia jej do ustępstw.

Zastanówmy się teraz nad pierwszym przypadkiem, iż rząd rumuński powołał swą armię pod broń, w przewidzeniu rychłego przemarszu wojsk rosyjskich przez Rumunię. Pochód Rosyan za Dunaj do Błagaryi mógłby nastąpić albo w skutek wydania przez Rosję Turcji otwartej wojny, albo w charakterze zbrojnego wmięszania się Rosji w sprawę turecką. Przedstawiliśmy już kilkakrotnie, a może raz jeszcze rzecz tę roztrząsamy, że rozpoczęcie przez Rosję walki przeciw Turcji w Europie bez zezwolenia Austrii, pociągnął za sobą samą wielką wojnę europejską, do której Rosya nie jest jeszcze gotową. Przewo w teraźniejszym stanie armii rosyjskiej, mogłaby Rosya posunąć dzisiaj swoje wojsko do Błagaryi, jedynie w charakterze zbrojnej interwencji. To orężne wmięszanie się Rosji mogłoby być albo wspólnie z Austrią, albo za jej zgodą albo bez jej zezwolenia. Wątpić należy, aby rząd austriacki przystał na wspólną interwencję zbrojną do Turcji, gdyż ta interwencja doprowadziłaby następnie do wojny między Austrią i Rosją. Wątpimy także, aby rząd austriacki zgodził się wyrazić, iżby sama Rosya wprowadziła wojska swoje do Turcji i zajęła Błagaryę. Wątpimy wreszcie, aby Rosya bez zezwolenia Austrii wykonała zbrojną interwencję,

gdyż ta zmienićby się musiała także wkrótce w wojnę między Rosją i Austrią, która postawieniem armii w obrzynie naturalnej twierdzy w Siedmiogrodzie, zmusił może łatwo do odrotwu wojska rosyjskiego z nad Dunaju, dopóki się te w Błagaryi nie usadowią i nie urządy sobie tam podetawy działań wojennych.

Cokolwiek bądź, zwracając w polityce większą uwagę na istotne działania rządów niż na ich oświadczenia, zważając więcej na czyny niż na słowa, widzimy musimy w powołaniu pod broń i w zgromadzeniu wojsk rumuńskich oznakę, iż pomimo usiłowań dyplomatów angielskiej i austriackiej, położenie sprawy wschodniej jest z każdym dniem groźniejsze.

Drugi także fakt uważać musimy za wskazówkę coraz groźniejszego położenia sprawy wschodniej i wróżbę możebnego rozszerzenia się teatru wojny, jakkolwiek więcej wątpliwą. Poważne czasopismo angielskie *Whitehall Review* donosi, iż rząd turecki nakazał swemu naczelnemu admirałowi Hobartowi paszy, aby flota turecka była gotową do rozpoczęcia działań wojennych; a zarazem pisało, że rosyjskie władze wojskowe nad brzegami morza Czarnego nakazały zakładać torpedy dla obrony brzegów i portów morza Czarnego. Jednak rozkaz dany przez sultana, aby flota turecka była w pogotowiu do rozpoczęcia działań wojennych, uważać także można za demonstrację przeciw projektowi, iżby floty europejskie przepłynęły Dardanele i stanęły w zatoce Złotego rogu i w Bosforze, zmusiły Portę do przyjęcia warunków pokoju ułożonych przez Anglię. Wspomnieć winniśmy, iż dzienniki angielskie twierdzą, że na ten plan nie zgodziła się Anglia, a bez zezwolenia tej największej potęgi morskiej, nie może on być wykonany.

Serbskie pole walki.

Do 8 t. m. nie zmieniło się położenie rzeczy na na głównej linii bojowej nad Morawą. Obie strony wojujące, zajmując naprzeciwko siebie umocnione stanowiska, które szczegółowo opisaliśmy, starają się zgromadzić jeszcze więcej sił. Niekiedy baterie serbskie i tureckie prowadzą przeciwko sobie dłuższą lub krótszą walkę ogniewą, lecz od 30 września ani Serbowie ani Turcy nie wykonały większego ataku.

Jednak na zachodnim boku armii tureckiej stojący korpus Lazara Czolak Anticza w przemyku gór jantrebach, zwanym Jankową Klisurą, posunął kilka oddziałów ku Kursumli niepokojąc związki tej armii z Niżem, jak to pisaliśmy w *Czasie* z dnia 8 t. m. Świeży telegram z Belgradu z dnia 9 t. m. donosi, że Lazar Czolak Anticz dotarł 7 t. m. aż pod Kursumli i zajął kilka miejsc w dolinie rzeki Toplicy, a przeto na drodze z Kursumli do Przekupu i Niżu. To dywersyjne działanie Lazara Anticza zagniło musi wodza tureckiego do wyprawienia znacznego oddziału, aby zabezpieczyć związki armii z Niżem.

Listy z Belgradu donoszą, iż pełnomocnik rządu angielskiego stara się skłonić konsułów austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, aby z nim razem zagnili rząd serbski do zawarcia zawieszenia broni na czas nieoznaczony. Zgodnie więc tak z Belgradu jak z Konstantynopola i Londynu donoszą, iż rząd angielski czyni w tej chwili zabieg, aby skłonił Serbię i Czarnogórę z jednej, a Turcję z drugiej strony do zawarcia formalnego rozejmu.

Czarnogórskie pole walki.

Według zgodnych doniesień z Dubrownika i z Cetynii, walka Turków z Czarnogórcami rozpoczęła 6 t. m. napadem Muchtara paszy na Czarnogórców i powstańców pod Bojanowo Brdo na wyżynie grahowskiej, z początku niepomyślna dla Czarnogórców zakończonych zniechęca, — toczyła się 7 i 8 t. m. bardzo nieszczęśliwie dla Turków.

Muchtar pasza nie zawiadomiony, jak twierdzi, o zawieszeniu walki, a widząc że Czarnogórcy nie pilnują się należytie, (gdyż otrzymali wiadomości, iż zawieszono walkę) — posunął się cicho ku Bojanowo Brdo, uderzył niespodzianie na jeden z stojących tam oddziałów Peka Pawłowicza i wyparł go z umocnionego stanowiska. Ten oddział czarnogórski oraz drugi powstańców hercegowińskich, nie mając czasu uszykować się, cofnęły się w nieładzie. Lecz Peko Pawłowicz naddbięszy z innymi oddziałami, nietylko odparł atak turecki, ale nawet znaczną zadą miał kłękę Muchtarowi paszy pręgo aż pod warownię Klobuk. Wiadomości do Dubrownika nadeszłe oceniają stratę turecką na tysiąc zabitych ludzi. Gdy to działo się 7 t. m. na wyżynie grahowskiej, wojewoda Dakowicz przeszedł na czele innej oddziału Hercegowińców i Czarnogórców rzekę Trebinję i stanął w tyłu Muchtara paszy między Trebinją a Lubnią, rozbija oddziały spieszące z Trebinii i Stocicza na pomoc Muchtarowi paszy. Dokładniejszy obraz walk rozpoczęty d. 6 t. m. na północnej linii bojowej czarnogórskiej, podamy później zebrawszy wszystkie wiadomości.

Przytoczmy tu dosłownie list z Petersburga z 35o października do półrządowej austriackiej *Politische Corresp.*, w którym usprawiedliwili usiłując postępowanie rządu rosyjskiego wobec faktu, iż tyśiące oficerów i żołnierzy rosyjskich spieszą do Serbii aby walczyć przeciw Turcji.

„Dzienniki zagraniczne pisząc ciągle o napływie z Rosji oficerów i ochotników do armii serbskiej, starają się ztąd wyprowadzić dowód, iż rząd nasz (rosyjski) ma skryte zamysły. Zwrócono tu uwagę, że nawet urzędowy *Regierungs-Anzeiger* donosił o tym niedającym się zaprzeczyć ruchu ochotników. Lecz te dzienniki niemieckie, które ztąd wnioskuje o zamiarach rządu rosyjskiego, powinny przypominąć sobie, że z Niemiec byłby taki sam napływ ochotników podczas rozpoczętej w 1848 r. wojny przeciw Danii, i że Niemcy o dniejszego stanu rzeczy w Niemczech i teraźniejszej ich stanowiska, jest bezwątpienia ówczesny współdziałal Niemiec i ówczesne ich usposobienie, które objawiało się najprzód manifestacyami strzeleckimi a następnie na polu bitwy. Ówczesnym niemieckim Czarnogórcem był van der Tanna, który teraz dowodzi korpusem wojsk bawarskich i jest wojskowym doradcą króla bawarskiego. Nikt w Bawarii lub gdziekolwiek w Niemczech nie zarzuca dzisiaj, iż niezapelnienie zgodnie z regulaminem uwolniony został z szeregów armii bawarskiej, aby ramie swoje poświęcić rewolucyjnym wówczas bezwątpienia ruchowi. Przyjacielem generała adjutanta van der Tanna, znający jego wojskowe talenty, radują się, że następcę przy powrocie jego w szeregi armii bawarskiej, nie bardzo ściśle uważano na regulamin. Ówczesni pruscy Fadajevzy zwali się Bonin i Willisen, którzy z pruskich generałów w czynnej służbie zmienili się w organizatorów i dowódców szleswicko-holsztyńskiej armii. A chociaż w działaniach swoich, więcej zasłużyli niż szczęśliwi, z uszanowaniem następnie witali byli w Niemczech. Oba nie wyparły się później Prusy, lecz przeciwnie umiano

ocenili ich zasługi. A przecież powstanie w celu odierania księstw nadebelskich, miało przynajmniej takiesamo znaczenie pod względem międzynarodowym co powstanie i wojna Serbii i Czarnogóry przeciw Turcji. A czy niemieckie dziennikarstwo naganiało Prusy i Bawaryę, iż pozwoliły oficerom swoim wstąpić w szeregi armii, która stała na gruncie rewolucyjnym? Czy dzienniki niemieckie przypisywały z tego powodu rządowi pruskiemu lub bawarskiemu skryte myśli lub zamiary? Co skłoniło poselską Izbę pruską i sejm niemiecki, że oficerów wspomnianych, obdarzyli dożywotnimi znacznymi pensjami?

(Korespondent z Petersburga czyniący dla usprawiedliwienia Rosji, wyżej przytoczone porównanie dzisiejszego postępowania rządu rosyjskiego i Rosji wobec Czernajewa i Fadiejewa, z postępowaniem rządu pruskiego i Niemiec wobec generałów van der Tanna, Bonina i Willisena, powinien być dodad, iż rząd pruski i Niemcy nie naganiły lecz pochwały postępowanie generałów van der Tanna, Bonina, i Willisena biorących udział w wojnie przeciw Danii w 1848 r. gdyż następnie w 1864 sam rząd pruski, jego armia i całe Niemcy rozpoczęły w tym samym celu wojnę i księstwa wspomniane od Danii oderwały. Przewo koniec porównania tego co do postępowania Rosji, byłoby, że także rząd rosyjski — który względem Czernajewa i Fadiejewa postępuje tak samo jak pruski względem van der Tanna, Bonina i Willisena — następnie sam rozpoczął wojnę przeciwko Turcji dla odierania od niej krajów nadnaddunajskich i zadunajskich. Czy tak dokonane porównanie byłoby usprawiedliwieniem postępowania Rosji? to inne pytanie. *Przyp. Red. Cz.*)

„Jeszcze jaskrawiej porównać można Czernajewa z Garibaldiem — pisze dalej korespondent z Petersburga — gdy tenże podczas wojny niemiecko-francuskiej, będąc generałem porucznikiem armii włoskiej, ukazał się we Francji. Czy zaś którykolwiek z rządów europejskich uskarżał, się na to przed rządem włoskiem? a gdyby się uskarżał czy skarga lub protest przydałyby się na co?”

„Ten ruch ochotników z Rosji do Serbii nie jest i nie może być dla rządu rosyjskiego przyjemnym — jest rzecz zupełnie pewna (!?)”. Ze niezadowolony i burzliwy generał Czernajew opuścił Rosję, wiedział to zapewne chętnie rząd rosyjski, nie tęsknił także zapewne za generałem Fadiejewem. Jednak gdy organizator armii serbskiej zmienił się w wodza chępczego politycznym czynnościom kierować, wówczas cesarz Aleksander kazał Illmu oddziały swojej kancelarii to jest politycznej policyi, zwrócić uwagę Czernajewa na następstwa jakie to mieć może dla niego samego i dla Rosji. Lecz zapewne Czernajew pisma tego nikomu nie pokazał. Za przykładem Czernajewa poszło kilkunastu oficerów usuniętych z armii i zostających w stanie rozporządzenia, których długi lub przykre położenie finansowe zmusiło do szukania zmiany położenia. Są to: *soldats de fortune*. Ze odjazdowi takich osób nie sprzeciwiano się bynajmniej, dziwić to nikogo nie powinno.

(Ta druga część obrony przedsięwziętej przez korespondenta zupełnie nie odpowiada pierwszej części, to jest porównaniu wyżej przytoczonemu a przez nas dokononemu. *Przyp. Red. Cz.*)

„Gdy następnie wiadomości o mordach w Błagaryi zapalyły umysły w Rosji, synowie najlepszych rodzin za ich pozwoleniem biegli jako ochotnicy do Serbii. Wówczas chęć śpieszenia tam objawiali także oficerowie, których z niechęcią armia traciła. Ale czy można nie dać oficerowi dymyś w czasie pokoju, gdy jej według wszelkich przepisów żąda? Wprawdzie ich krokiw towarzyszyli oklask tłumów ogarnionych zapalem i pomógł do uzyskania dymyś w sposób niekiedy z regulaminem niezgodny. Cokolwiekby rząd musiał otworzyć kłapę bezpoleczeństwa, aby silny nacisk pary i waru nie rozszalał naczyń. Rząd rosyjski nie wywołał tego ruchu a pozostawia ochotnikom odpowiedzialność za ich czyny.”

(Należy zapisać powyższe zeznanie obrońcy postępowania rządu rosyjskiego, iż w wyjściu ochotników do Serbii upatrzyli wyrzucenie z wnętrza Rosji burzliwych żywiołów, jakkolwiek to zeznanie sprzeciwia się porównaniu, które na początku swej obrony przytoczył. *Przyp. Red. Cz.*)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 października. Przewodniczący Komitetu przedwyborczego miejskiego, Dr Majer, prezes Akademii, wydał odezwę na mocy uchwały Komitetu, aby kandydaci chcący ubiegać się o godność poselską z miasta Krakowa zgłaszali się do d. 12go b. m. włącznie na piśmie do przewodniczącego Komitetu, albo do którego z członków Komitetu.

Magistrat wzywa jednorocznych ochotników, urlopników i rezerwistów tak przynależnych do Krakowa, jakoteż obcych, asenterowanych lub przydzielonych do 13go pułku piechoty, aby się stawili przed komisją kontrolującą 19go b. m. Wszycy zaś urlopnicy, rezerwiści i jednorocznicy ochotnicy z innych pułków, z kawalerji, artylerji i t. d., przynależni do miast Krakowa, stawić się mają d. 20go b. m., nie przynależni zaś do m. Krakowa, lecz tu przebywający, d. 21go i 22go b. m.

Nadmieniliśmy, że w odnowionej świeżo i gustownie sal teatralnej, nad lożami pierwszego piętra umieszczono złotymi wypukłymi literami nazwiska zmarłych autorów, którzy dla sceny pracowali; nazwiska te w następującym idą porządku: w środku na łożu cesarskiej umieszczono nazwisko Fredry, obok po jednej stronie Mickiewicza po drugiej Słowackiego; dalej na prawo Kochanowski, Krasiński, Bogusławski, Wężyk, Kamiński, Syrokomla, Narzyński, szereg ten zamyka od sceny Moniuszko; na lewo zaś Bohomolew, Zabłocki, Osinski, Feliński, Żółkowski, Niemcewicz, Korzeniowski; po tej stronie szereg ten zamyka od sceny Kurpiński.

W przyszły poniedziałek d. 16go b. m. odejdzie się o godz. 4ej po południu w sal Rady miejskiej zgromadzenie ogólne członków stowarzyszenia naukowe.

P. Władysław Dulęba, Krakowianin, otrzymał wczoraj stopień doktora praw na tutejszym uniwersytecie.

Policya przytrzymała: Antoninę Jasinską, za przeniewierzenie posiedzi; Walentego Kozioła, stolarzyka, gdy sprzedawał dwa zamki od drzwi; Michałkę Grochowską, służącą z Lwowa, za kradzież towarów tam popełnioną i zbiegłą z tamecznego więzienia; Józefa Lubasa, wyrobniaka, za oszustwo; Karola Łukasiewicza, za odgrążanie się nożem i podpaleniem matce i siostrze.

Dzisiejszej nocy zastrzelił się żołnierz przy komendzie pułkowej w ulicy Krupniczej.

Wczoraj po południu chłopiec mogący mieć 3

do 4 lat wieku, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, blakające się przyszedł na Pedzichów do domu pod L. 7o, a zamieszkały tam krawiec p. Jedrzej Kwasniewski, dał mu przytułek.

Lwów 9 października.
(*z. z.*) Od d. 10go września otworzono tutaj na mocy reskryptu ministra oświaty przy gimnazjum niemieckim oddzielną szkołę, tak zwany „kurs przygotowawczy”, jeden rok trwający. Inicjatywa do utworzenia tego kursu wyszła podobno z konferencji naszych pedagogów z tej uwagi, iż wielu uczniów wychodzi z 4ej ludowej klasy do gimnazjum, który albo niedostatecznie są przygotowani z przedmiotów w szkołach ludowych udzielanych a pomimo to na pierwszy stopień postępu zasługują, albo dla fizycznych swych sił są za słabi do nauki tylu przedmiotów, jakich już w pierwszej gimnazjalnej klasie udzielają.

Miałem temi dniami sposobność przekonania się, że szkoła ta rzeczywiście wywołana została potrzeba. Większa część dzieci jest wtych sił i niegłębki pod ciężarem tylu przedmiotów gimnazjalnych. Reskrypt ministerjalny ogranicza z tego powodu tę klasę do liczby uczniów 50, i w szkole tej przedewszystkiem uczy języka niemieckiego, rachunków i początków łacińskiego z wykładem po części niemieckim. Gozdin w tygodniu jest 20, przypadają zatem 4 godziny dziennie z wyjątkiem środy i soboty popołudniu, które są wolne. Szkoła ta ma zdolnych nauczycieli. Opłata szkolna wynosi 5 złr. półroczną. Można być jednak od niej uwolnionym. Do zyczenia byłoby, że by i przy polskim gimnazjum podobny kurs przygotowawczy utworzono.

Gaz. Narodowa dowiaduje się, że magistrat lwowski otrzymał zapytanie: czy nie można we Lwowie pomieścić na dwa tygodnie 50,000 wojska i utrzymywać szpital na 2000 ludzi. Magistrat szuka na ten cel miejsca, które pomieszkają, a tu do szpitala, poruszono myśl oddania na taki użytek będącej na ukończeniu Akademii technicznej.

Sobotni numer *Stowa* lwowskiego skonfiskowała prokuratura za „odzew do wyborców” i korespondencyę z Galicji wschodniej.

Do Rady powiatowej Grodeckiej wybrany został p. Stanisław Agopsowicz d. 30go z. m. z większej własności ziemskiej.

W Jarosławiu zastrzelili się Jan Truskiewicz, kapral 55go pułku piechoty, wysłany tam z Buczacza na egzekucyę.

W Pradze odbywa się teraz zjazd adwokatów austriackich. Prezesem zjazdu wybranym został Dr bar. Härdth, wice-prezesami Dr Kratter ze Lwowa i Dr Reisig z Berna.

W Czerniowcach przyjdzie niebawem przed sąd sprawa o dwumiesięcy. Córkę pewnego rzemieślnika posłała przed kilkana laty za mąż, lecz została niezadędo po ślubie oszpecona. Rozesła się następnie wieść, że mąż jej umarł w Multanach. Znalazło się nawet poświadczenie śmierci, na podstawie którego młoda wdowa wyszła ponownie za mąż. W kilka lat zjawia się mniemany nieboszyk, wypuszczony za jakąś zbrodnię z więzienia na Multanach. Dowiedziawszy się, co się przez ten czas stało, przyrzekł nie robić żadnych kroków o unieważnienie małżeństwa drugiego swej żony, byle mu dano odezpeć 500 złr. Wszelako sprawa ta doszła do wiadomości władzy i przyjdzie przed sąd, przychem także będzie robione dochodzenie względem podrobienia aktu śmierci.

W sobotę po południu zamordowano o pół mili od Innsbruku proboszcza, zakonnika, a to w celu rabunku. Chłopi schwyłali trzech zbrodniarzy, z których jeden zastrzelił się.

TEATR. We wtorek dnia 10go października: po raz trzeci: Komedya w 4 aktach oryginalnie napisana przez Sewera (uwieczniona na konkursie warszawskim 1876 r.) *Pojedynek szlachetnych*. — Początek o godz. 7mej.

We czwartek dnia 12go października: Dramat w 4 aktach przez Wiktoryna Sardou, przekład Aleksandra Podwyszyńskiego: *Férol*. — Początek o godz. 7mej.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuki pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do tej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

Dnia 9go października piękna pogoda; termometr donosi od 12.5 do 22.6 C. Barometr zwolna ciągle opada; o 6ej rano dnia 10go października stan jego był 739.8 mill., termometru 11.6 C. Wiatr zachodni.

We środę dnia 11go października: Św. Filonelli i Placydy panny.

KONCERT. Wraz z ostatniem technieniem pory letniej życie naszego miasta zaczyna wchodzić w konstatacyę muzyczną. Liczny poczet koncertantów został już zapowiadany a producycie muzykalnego różnego rodzaju czekają na swoją kolej. Czy atoli pod szumną nazwą „koncertu” dozwolonym nam będzie widzieć artystów, którym udało się znaleźć klucze zaczerpnięte do podwojów sztuki, czy nie będzie ona, jak dotąd niestety, często się wydarzało, służyla za pole popisu dla mierności lub nieupranych talentów, co opaliwszy sobie gdzieindziej skrzydła, szukają u nas podwodzenia między miernociami, lub tutaj uczyć się stawiać pierwsze kroki w zawodzie artystycznym? Wszystko to pytania, na które niedaleka przyszłość odpowie. My tymczasem składamy wspomnienie miłego wrażenia, jakimś wynieśli z wczorajszego koncertu p. Hoeka, kapelmistrza 39go pułku, oraz skrzypka znanego dobrze publiczności z dawniejszych wystąpień.

P. Hoek należy do rzędu wirtuozów, którzy nie poprzestają na pewnym stopniu zdobytym w hierarchii artystycznej, ciąglą pracą dążą do coraz wyższego odznaczenia. Czuje on dobrze, że zaciągając obowiązki względem sztuki, bo przyniósł ze sobą na świat to, co w dzisiejszych czasach nie u każdego znajduje artysty, a czego żadna teoria nie nauczy, tj. zapal obok poczucia piękna. Dwa te dobre genjusze towarzyszyły p. H. wczoraj wernie już to w wykonaniu „koncertu” Spohra, już tryskającego życiem „Mazura” — w wykonaniu, któremu nie brakło ani jasności ani wykończoności w oddaniu wyrażenia miękkości i wdzięków. Do swobodnego wylania ducha dopomaga artyście zręczność w pokonywaniu trudności technicznych, jaką koncertant szczególnie wyudał w przedstawieniu wszystkich figlów i lamanych sztuk „karnawału weneckiego”. Niepotrzebnie tylko wygrażał tę kompozycyę, zaczynając już zapadać w omdlenie zapomnienia. Dziś, gdy mechanizm prestat być celem, a stał się środkiem tylko, „karnawał” nie ma żadnego znaczenia dla tych, co w sztuce szukają myśli i uczucia. Niejakie wynagrodzenie za utwor ten dał nam p. H. w maloznanym „koncercie” Spohra (Nr. 8). Wiele nowego w nim nie szukajcie (niektóre ustępy nawet brzmią dziś już nieco staruszkowato), ale jest tam sumiennosc w robocie obok pewnego wdzięku w podmyślach. Więc chociaż dzieło to nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym, może atoli stanowić pożądany nabytek dla literatury muzycznej, która w za-

Wyszło z druku Życie Świętego Wincentego à Paulo napisane przez X. Maynard, a przełożone z francuskiego, z dodaniem wiadomości o założeniu XX. Misyjary i Siostr Miłosierdzia w Polsce, przez X. Gawrońskiego. 23 Ark. druku. Cena 1 złr. 50 cent. Nabyć można u tłumacza ulica Sławkowska dom Marków i w księgarniach. (2512-1-3)

UCZEN, który skończył sześć klas, szuka pomieszczenia w Aptece jak najprzedziej. — Wiadomość w Rynku głównym w pałacu Spiskim na trzecim piętrze. (2510)

Dubeltówka Lancastre w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u Wgo A. Sptawńskiego, ulica Floryjańska Nr. 354 II. piętro, od godz. 4 do 7 po południu. (2507-1-3)

SUBJEKT moralnego prowadzenia, uprzejmy i biegły w ekspedycji, znajdzie miejsce w Składzie Lamp i Nafy K. Okoń, ulica Szewska w Krakowie. (2516-1-3)

Para koni jest do sprzedania pod Nr. 2. przy ulicy Kapucyńskiej. (2509-1-2)

Szkoła rysunków i modelowania dla sztuki i przemysłu budowania z pensjonatem Charles Schild w Wiedniu VII Kaiserstrasse 31. Programy roszyła na żądanie oplatnie. Przyjęcie uczniów może każdej chwili nastąpić. (2477) Wiedeń 1876 r. Dyrekcya.

Młody człowiek obeznany dokładnie z handlem drzewnym, niemiecką i francuską korespondencją i podwójną buchalterją poszukuje posady w handlu drzewa lub zboża. Oferte znaczy J. K. 5968 przyjmuje Rudolf Mosse w Berlinie S. W. (2478 1-2)

Dostawców masła i jaj uprasza pewien hurtowny dom handlowy w Dreźnie o najniższe oferty za gotówkę. Listy znaczy C. 7914 przyjmuje Rudolf Mosse w Dreźnie. (2479)

Wiedoi. najrzetelniejsza i największa fabryka mebli żelaznych Reichard & Comp., w Wiedniu III. Marxergasse Nr. 17, poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Ilustrowane cenniki roszyła darmo. (2476-1-104)

Padaczkę (epilepsy) leczy listownie specjalny lekarz Dr. Killisch, Neustadt, w Dreźnie (Saksonia). — Przeszło 8000 skutecznie wyleczonych. (1349-66-100)

Mieszkanie na drugim piętrze przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 162., złożone z 7. pokoi, 2. przedpokoi i kuchni, jest częściowo do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. (2433-3-3)

!Ważne dla wszystkich chorych! Tysiące i więcej niż tysiące ludzi nadzwyczajnie zdrowo przez rozpuście. Dają oni nie tylko do moralnego ale i fizycznego upadku, co się bardzo wyraźnie okazuje w utracie pamięci, w bólach krzyżów, w drżeniu członków. Do wspomnianych cierpień policyjny także należy osłabienie organów płciowych, zmęczenie oczów, wielka drażliwość nerwów, jako pewne oznaki i skutki wspomnianej przyczyny. Bardzo jasno i dla każdego zrozumiale traktuje te przypadki wyborne dzieło: Dr. Retau's „Selbstbewahrung“

Ż. J. Wywialkowski w Krakowie w domu „p. Murzynami“ naprzeciw kościoła N. P. Maryi. SKŁAD przyborów szkolnych, potrzeb pisemnych, rysunkowych, papieru w różnej jakości, druków zakreślu szkolnego itp., oraz wycieczanie bileto-wizytowych, adresów i naczyńków na listach i kopertach.

Wypożyczalnia książek wyłącznie dla dzieci i młodocian. wieku. WARTUNKI: miesięcznie 40 c., tygodniowo 15 c.; pojedyncze wypożyczenie książki 5 cent., kaucya bezwzględnie 2 złr. w. a. Gdy w wyborze dzieł dla dzieci i młodocianego wieku nie można być nigdy zaanodnym, przeto dla zaspokojenia szanownych rodziców i opiekunów oświadczam, że oceny dzieł przeznaczonych do czytelnictwa się podjął: W. X. Albin Dunajewski prałat stolicy apostolskiej, WP. W. L. An-czye autor wielu dzieł dla młodzieży i WP. Henryk Sroka starszy nauczyciel sem. naucz. męsk. krak. Podpisany żywiąc nadzieję, że szanowni rodzice i opiekunowie poprą jego usilowania i zechcą korzystać dla pożytku umysłowego dzieci. Z uszanowaniem Ż. J. Wywialkowski. (24 4-3)

Damskie suknie do roboty przyjmuje się do domu pod L. 46 główny Rynec, trzecie piętro, pierwsze wschody. (2486-3-3)

Skład Futur Fr. Chęcińskiego przy pl. Dominikańskim l. 488 w Krakowie, poleca dobrze zaopatrzony skład we futra męskie i damskie, kolnierze, zarękawki i czapki Zarazem przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reperacje, wykonując je najstaranniej i najpunctualniej po cenie umiarkowanej. (22-2-5-8)

Kantor wymiany Kurnatowski & Co. w Krakowie, Rynec pod Nr. 11, kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne, losy i monety, wymienia kupony pod najkorzystniejszymi warunkami. Wszelkie polecenia z prowincyj wykonywane są bezwzględnie po kursie dziennym. Przyjmuje zamówienia na najlepsze węgle pruskie w całych i pół wagonach. (2288-5-3)

CAPSULES ET DRAGEES AU BROMURE DE CAMPHRE Du Docteur CLIN LAUREAT DE LA FACULTE DE MEDECINE A PARIS (PRIZ KONSTYON) KAPSULKI I PIŁKULKI DR. CLIN z Bromku kamforowym używają się w stłobosciach męzgu i nerwów, chorobach serca i kanałó oddechowych, a szczególnie następujących: Astmie, Bessennosci, Biełu sera, Hysterach, Padaczkach, Zawrotach, Obiedzi, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczopłciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych. WPARYZU u P. CLIN et Co., ul. Raclne, 14. Dostać można w znaczniejszych aptekach. (2456-33-3)

Medal srebrny w Paryżu 1875 r. Płyn smolowy odżywczy z chloruro fosforanem wapna BARBERONA przeciw osłabieniu, suchotom, stłobosciom piersiowym, ogólnej niemocy, trudnemu trawieniu, krzywieniu się kości pacierzowej, chorobom kości, skuteczniejszy od tranu rybiego.

Kapsułki smołowe Barberona z czystej smoły Norweskich, leczą: choroby cianaków oddechowych, dycha-więz, kaszle, góściec, gryppę, choroby gardła, katary płuci pęcherza Sprzedaż hurtowna w Paryżu E. THEURIER, 42 ul. Riquet. — w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego. (2462 13-24)

ZNAKOMITE POWODZENIE. VELOUTINE jesto MAŁCZA RYZOWA specjalnie przygotowana z Fimntem, dlatego to działa szczególnie na skórę, niedostrzeżona przystaje do oiała nadaje cerze SWIEŻOŚĆ NATURALNĄ. CH. FAY Magazyn Perfum w Paryżu, 9, NA ULICY DE LA PAIX, 9. W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Ponzar, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (2332 12)

Na porę jesienną i zimową HANDEL BŁAWATNY Antoniego Czernego w Krakowie zaopatrzony został w wielki wybór materyj wełnianych francuskich na kostiumy w najnowszym guście, w Lamy, Chevioty i Himalaya na okrycia (Vetements); (2280-4-5)

OTRZYMAŁ RÓWNIEMŻ ZNACZNY WYBÓR całych ciepłych ubrań trykotowych; pignykny berliński wyrobów z włóczki jak: Garnitury dla dzieci, Chustki, Kamizelki damskie i męskie, Kamazse itp.; Dywanów angielskich, Chodników, Kofder wełnianych na łóżka i do podróży, Kap, Serwet gobelinowych i dywanowych, Koców i Derek na konie i wózki, i wiele innych artykułów.

Aus Anlass der häufig vorkommenden Beirungen sehen wir uns veranlasst zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, das der Verkauf des Pilsner Bier aus dem

Bürgerlichen Bräuhaus für die Stadt Krakau nur einzig und allein der Handelsfirma J. Wentzl anvertraut ist. Bürgerliches Bräuhaus in Pilsen (Böhmen) gegründet 1842. (2522-1-4)

Każdy może sam drukować! Przyrząd do rozmnażania prospektów, cyrkularzy, rachunków, M. BAUER & Co. w Wiedniu, Stadt, Giselastrasse 4. Uprzyw. przyrząd do rozmnażania zapomocą którego z pisma lub rysunku bez abratmentu 50 do 100 sztuk szybko, bez nadwyz. kosztów zrobić można. Kart adres, monogramów, map, kart korespondencyjnych pocht. itd. M. BAUER & Co. od 21 lat kupujący patentu na wynalazki w kraju i zagranicą.

SŁABOSCI PECHERZA leczy się przez użycie SIROPU P. BLAYN. NIEZYI GRUPY, KATARY leczy się przez użycie SIROPU i PASTY P. BLAYN z paczków sosny morskiej i Balsamu z Tolu. Skład Główny w Paryżu, 7, ulica de Marché-Saint-Honoré, w Krakowie, w aptekach p. Trauczyńskiego i Redyka; w Warszawie, w składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Mrozowskiego. (2442-2-20)

Nagroda odznaczona przez c. k. rząd wylicz. wypróbowano, jedynie i wylicz. za dobre uznanie. Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi, które z powodu niezrównowagi doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornej własności i tanich cen przed sprzedawcą przemysłowych wszystkich narodów 1 złotym i 3 wielkimi srebrnymi medalami odznaczone zostały. Wiedeń, 12, ul. de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną, i w aptece W. Redyka pod Barankim na m. Bynku — w Brodach a p. M. Kullaka, — w Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Swojca, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (2451 67-7)

Niezbędne w każdym domu Tylko 12 gr. 10 k. kieszonka następująca grupa towarów, składająca się z 43 sztuk, naderzysto dobrych i praktycznych przedmiotów, jakoto: 1 bardzo piękne mieszadło na doniczkę z kwiatami z jak wyjątkowej zafinansowanej porcel. 2 elegancie lichtarz na brązowych figurach, 3 dawonek stolowy z nowego sła, pięknie aisełowany, 1 album na fotografie w osłobnej okładce, 6 dobrych stalowych noży ang. w monej oprawie, 6 dobrych stalowych widelców ang. w monej oprawie, 6 łysecek do kawy " " " " 1 łyżka wazowa " " " " 1 kochelka do śmiet. " " " " 6 krystalowych podziwek do noży, 6 młotych spodeczków pod szklanki z japoń. malow. 43 sztuk. Na znak prawdziwości jest każda łyżka z metala Britania opatrzona napisem: „A. K. Patent“, a zaręcza się za dobry gatunek i za trwałość. Wszystkie powyższe wyliczone 43 sztuk za bezprzykładnie niską cenę, tylko za 12 gr. 10 k. otrzymane można w świeżo otworzonym: (2012-8-12)

Ettablissement BLAU & KANN, Wien, I. Babenbergerstrasse. Roszyłki rzetelnie za zaliczką. Świeżość, pigność i młodość nadaje twarzy i powłoce ciała. CREME-ORIZA de NINON de LENCLOS L. LEGRANE, dostawcy perfum wielu Panujących Dworów, (2465-7) 207, ulica St. Honoré w Paryżu, i w głównych magazynach Perfum w Francji i zagranicą. W Krakowie u p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka; w Lwowie u pp. Mikolasa i Strzyżewskiego; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Wykładowi Buchhalteryi pojedynczej i podwójnej, kupaieckiej arytmetyki, korespondencyi handlowej, oraz nauki o wekslach, poświęcam dwie godziny codziennie. Ćwi zenia w uczywianiu ksiąg hardlowych i korespondencyi, odbywać się będą co niedziela. (2382-5-10) Zgłoszenia przyjmuję od g 8 do 10 rano. J. Weiszlitz, ulica Floryjańska Nr. 365 I. piętro.

Wszelkie NEURALGIE, cierpienia męzowawe w jednej chwili ustępują po użyciu Fioletek anti-neuralgicznych Dra Grosse. Skład w Paryżu u p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną, i w aptece W. Redyka pod Barankim na m. Bynku — w Brodach a p. M. Kullaka, — w Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasa, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Swojca, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (2451 67-7)

PORTRET Jego Ekscelencyi hr. Alfreda Potockiego Namiestnika Galicyi, w tych dniach wykonany w litografii, znajdujący się na składzie u Juliusza Wildta w Krakowie ul. Grodzka Nr. 69 II. piętro. Portret ten jest formatu arkusowego, wykonany ze ścislem podobieństwem i elegancją. — Cena złr. 1.50. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się pospiesznie. (2415-3-3)

DO HANDLU A. Mecnarowskiego przy ul. Szczepańskiej w Krakowie potrzebny jest praktykant. (2487-3-3)

Z dniem 1 października 1876 r. otwarty Krakowski Dom komis.-zbożowy przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupna wszelkie produkta rolne i udziela zaliczkę na takowe do wysokości 2/3 wartości. — Bliższe objaśnienia udziela Kator nazw w KRAKOWIE, mieszczący się w domu przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 166. (2482 3-3) Hr. Roman Bułski & Co.

Do wynajęcia przy ulicy Wolskiej, pod Nr. 69, Dom parterowy z pięknym ogrodem. W domu 9 mieszkalnych pokoi, przedpokoj, piwnica i kuchnia. Bliższe szczegóły u stróża domu lub u właściciela, L. 10 przy ul. Grodzkiej I. piętro. (2488-3-3)

Franciszek Buczek objawszy na własność aptekę w Szolbuszowy z dniem pierwszego września poleca się Szanownej Publiczności. (2492-3-3)

Przed falszowaniem ostrzega się! Przez 26 lat wypróbowane! preparata anaterynowe Dra J. G. Poppa c. k. nadwornego dentysta, w Wiedniu, Bognergasse Nr. 2.

Do wypełnienia dziurawych zębów niemasz skuteczniejszego i lepszego środka, jak plomba do zębów, którą każda osoba może sobie oskibiem łatwo i bez bóla włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziurawy, ochrania ząb przed dalszym pocieniem i niszczeniem bólu. ANATERYNOWA WODA DO UST jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach zębów, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwie-rzane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i uszuwa niemiłe cuchnienie już po krótkim używaniu. Anaterynowa PASTA do zębów. Wyrob ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom oświecający biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła. (1854-41-52) Dra J. G. POPPA proszek roślinny do zębów, czyli zęby w ten sposób, że z oddziennym użyciem uszuwa nie tylko tak zwykłe niemiłe osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalio zębów, przez co na białości i delikatności zyskują. Cena pudełka 63 c. w. a.

Szozoteczki do ust dla dorosłych sztuka 80 c. dla dzieci sztuka 50 c. Składy moich preparatów znajdują się w Krakowie: p. W. Redyk aptek. „pod Barankim“, p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Feuz w Bynku głównym, p. L. Feintach, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną“ w Bynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Bynku głównym. — W Lwowie: na Dr chemii p. Jytus Zarzycki, p. Mikolass apt., a Dr Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Sillner, p. Z. Backer i p. J. Papes, aptekarski. — Indziej wszędy aptekarsko, handlo perfumeryj i galanteryj-ge obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny. Dr. J. G. POPPA, c. k. nadworny dentysta, Wiedeń, Bognergasse 2.

Bez bólu i bez wstrzyziwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnnych i przeszkodzących wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach. upławy rury moczowej, tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko. Dr. Hermann, członek krakowskiego wydziału, w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11. Wylecza także wrzuty skórne, zwłędność, upławy u kobiet, bładaczkę, niepłodność, upławy, osłabienie męzkie, bez wycierania i bez wpliania błę i wzdowy wszelkiego rodzaju. Listownie także samo ordynowanie. Najskuteczniejsza dykrecyjo zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła. (1340-91 100)

OGŁOSZENIE. 1141. (2423-3-3) Przy niżej podpisanym c. k. Zarządzie jest do obsadzenia stała posada maszynisty dokładnie obznajomionego z robotami ślusarskimi, za wynagrodzeniem miesięcznem 32 złr. i z prawem używania wolnego mieszkania. Chęć mający ubiegania się o tę posadę, będą obowiązani wnieść swe udokumentowane podania w drodze właściwej do niżej podpisanego Zarządu najdalej do 15 listopada b. r. C. k. Zarząd górniczo-hutniczy. Swoszowice d. 28 września 1876 r.

Do ogrodu handlowego Jakóba Tencera przy ul. Karmelickiej L. 53 w Krakowie — nadszedł wielki transport cebulek, holenderskich hiacyntów, tulipanów, krokusów, tacetów i nar. yzów. Ogród powyższy posiada również wielki zapas roślin egzotycznych, bardzo dobrze konserwujących się w pomieszkaniu, — przytem znaczne zapasy azalii, kamelii i rododendronów, do sprzedaży pojedynczo i hurtownie — oraz wielki zapas drzew owocowych i zagranicznych do zakładania ogrodów. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się jak najpunctualniej, za pobraniem pocztowem. — Ceny umiarkowane. (2294 6-6)

Na Wygodzie pod Nr. 92 jest 7 pokoi przedpokój i kuchnia na szem piętrze do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże lub w Hotelu Victoria. (2434-3-3)

50 morgów ziemi ornej pierwszego gatunku w jednym kawałku, z pięknym widokiem, pół mili od Krakowa, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość pod literami X. W. poste restante Kraków. (2490-3-3)

Ziemiaki ze suchego gruntu, pewne do prz chowania, będą każdego targu obok jatek przy Szczepańskim placu, w dużych skrzyniach sprzedawane, a po wypróbowaniu ich dobroci, mogą być zamawiane. Korzec czyli 100 kilogr. po 2 złr. 50 cent. (2501 2-3)

SUBJEKT zawodu korzennego, dobrego prowadzenia się, władający językiem polskim i niemieckim, a uzdolniony zarówno do ekspedycji, jakoteż do robót pisemnych, znajdzie umieszczenie w naszym handlu. Oferty upraszamy oplatnie. J. Schaller i Spółka w Rzeszowie. (2500-2-4)

Według nowego przepisu wykonane wlańskie czapki oficerskie tudzież uniformy dostarczają najpunctualniej c. k. nadwornie dostawcy J. Blazinc i Söhne w Wiedniu, Neubau, Stiltgasse Nr. 31. Cenniki darmo i oplatnie. (2383-6-10)

Dr. Bell Krople chinowe przeciw osłabieniu i dolegliwościom trawienia szczególnie dla męzcyzn nieoceniony środek, aby odskibić osłabioną siłę męzka w najkrótszym czasie. Takowe sławiają trawienie w wysokim stopniu, naprawiają sok i krowi objawiają wzmacniający skutek na cały ustrój w zadziwiający sposób. Dwie lub trzy flaszeczki po złr. 1.50 wystarczają zupełnie.

L. Ringler & Herrburger skład chemiczny w Wiedniu, I. Auerspergerstrasse Nr. 4. W WIEDNIU Ringstrasse, Schottenring Nr. 3. Hotelle France Pokoje poczwszy od 80 c. wyżej, tanie pokoje na miesiąc. — Dla rodzin pensjonat i niższenie ceny. (1553-47-50) Do dzisiejszego Nru dołącza się dla Szan. Prenumeratorów Galicyi zachodniej: Prospekt na piemo dla Polak p. tyt. „MODA“ wychodzący w Krakowie.